



Sygn. akt I CSKP 222/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa K. Ł.
przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 lipca 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo K. Ł.
(dalej: „Kredytobiorca”) przeciwko (...) Bank S.A. w W. (dalej: „Bank”) o zapłatę

kwoty 208.245,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Swoje żądanie powód oparł na tym, że pobrane przez pozwanego płatności na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej: „UNWW”) wynikały z abuzywnych postanowień zawartych przez strony umów kredytu i były nienależne, co doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia Banku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód zawarł z Bankiem trzy następujące umowy kredytu waloryzowane kursem franka szwajcarskiego:

1) Umowę z 11 czerwca 2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „M.”, na podstawie której Bank zobowiązał się oddać Kredytobiorcy do dyspozycji kwotę 2.640.000 zł. Środki z kredytu przeznaczone były na sfinansowanie nabycia domu jednorodzinnego położonego w W. przy ul. U.. Powód nie wniósł żadnych środków własnych na zakup nieruchomości. Kwota niewniesionego przez powoda, a wymaganego przez Bank, wkładu własnego wynosiła 528.000 zł. Bank finansował zakup nieruchomości do 80% jej wartości. Bez ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń kwota kredytu wyniosłaby 2.112.000 zł (80% z 2.640.000 zł). Wysokość pierwszej obciążającej powoda płatności z tytułu UNWW wynosiła 18.480 zł i 13 czerwca 2007 r. została pobrana przez pozwanego. Następnie, 12 lipca 2010 r., z tego samego tytułu pozwany pobrał kwotę 17.082,77 zł, natomiast 1 lipca 2013 r. kwotę 9.102,95 zł.

2) Umowę z 28 sierpnia 2007 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „M.”, na podstawie której Bank zobowiązał się oddać Kredytobiorcy do dyspozycji kwotę 2.860.300 zł. Środki z kredytu przeznaczone zostały na sfinansowanie nabycia i wykończenia lokalu mieszkalnego przy ul. N. w W.. Kwota niewniesionego przez powoda, a wymaganego przez Bank, wkładu własnego wynosiła 681.900 zł. Bank finansował zakup nieruchomości do 80% jej wartości. Bez ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń kwota kredytu wyniosłaby 2.178.400 zł (80% z 2.723.000 zł - tak zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego). Wysokość pierwszej obciążającej powoda płatności z tytułu UNWW wynosiła 23.866,50 zł i 29 sierpnia 2007 r. została pobrana przez pozwanego. Następnie, 7 października 2010 r., z tego samego tytułu pozwany pobrał kwotę 20.525,01 zł, natomiast 1 października 2013 r. kwotę 16.285,13 zł.

3) Umowę z 11 września 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „M.”, na podstawie której Bank zobowiązał się oddać Kredytobiorcy do dyspozycji kwotę 4.200.000 zł. Środki z kredytu przeznaczone zostały m.in. na dokończenie budowy domu jednorodzinnego położonego przy ul. S. w W.. Kwota niewniesionego przez powoda, a wymaganego przez Bank wkładu własnego wynosiła 999.501,60 zł. Bank finansował zakup nieruchomości do 50% jej wartości. Bez ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń kwota kredytu wyniosłaby 2.100.000 zł (50% z 4.200.000 zł). Wysokość pierwszej obciążającej powoda płatności z tytułu UNWW wynosiła 34.982,55 zł i 12 września 2008 r. została pobrana przez pozwanego. Następnie, 8 listopada 2011 r., z tego samego tytułu pozwany pobrał kwotę 45.762,85 zł, natomiast 31 października 2014 r. kwotę 22.157,84 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że UNWW jako zabezpieczenie kredytu przewidziano w § 3 ust. 3 każdej z umów, które zawierały informacje o ubezpieczycielu oraz konkretnej wysokości kosztu ubezpieczenia za okres 36 miesięcy. W treści odpowiednich postanowień zawarto również informację o sposobie obliczenia kosztu z tytułu objęcia części kredytu UNWW, wskazując, że jest to 3,50% różnicy między wymaganym wkładem własnym a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę.

Uiszczone przez powoda płatności na poczet składek ubezpieczeniowych zostały w całości przekazane przez pozwanego ubezpieczycielowi.

Przed zawarciem pierwszej z umów kredytu powód wyraził zgodę na prowadzenie działań regresowych przez TU (...) S.A. w przypadku wypłacenia Bankowi przez TU (...) S.A. odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego powodowi kredytu. Powód zobowiązał się jednocześnie do zwrotu ubezpieczycielowi kwoty równej odszkodowaniu wypłaconemu z powodu zaprzestania spłaty kredytu.

Ubiegając się o udzielenie kredytu, powód zapoznawał się również z ofertami innych banków, a przed zawarciem pierwszej z umów był już stroną innych umów kredytowych, w tym umowy zabezpieczonej UNWW. W chwili zawierania umów powód miał możliwość ustanowienia innego zabezpieczenia niż UNWW, jednak nie chciał angażować własnych środków w kwocie wymaganej przez regulamin Banku, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze zamierzał przeznaczyć na wykończenie

nabytych nieruchomości lub traktować jako zabezpieczenie na przyszłość. Powód jest z wykształcenia lekarzem, ukończył studia menadżerskie MBA oraz studia z zakresu negocjacji. Jego zarobki miesięczne przed zawarciem każdej z umów przekraczały 100.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że dla oceny zasadności powództwa konieczne jest w pierwszej kolejności dokonanie kontroli incydentalnej postanowień umowy i ocena, czy były one niedozwolone w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał, że nie jest możliwe uproszczenie badania sprawy przez odwołanie się wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: „SOKiK”), w których dokonywana jest wyłącznie abstrakcyjna kontrola treści normatywnej wzorca umownego. Rozszerzona prawomocność wyroku SOKiK nie dotyczy postanowień umów zawartych indywidualnie między stronami. Sporne postanowienia nie były objęte regulaminem udzielania kredytu, lecz umową, której treść była ustalona przede wszystkim w oparciu o preferencje powoda zgłoszone we wnioskach o udzielenie kredytu. Sama treść umowy nie była wprowadzanie indywidualnie uzgadniana w odniesieniu do jej słownej redakcji, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu decydujący wpływ miał powód. W tych okolicznościach konieczna była kontrola całościowa, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie występował w sprawie w charakterze konsumenta, co wykluczało powołanie się przez niego na ochronę przewidzianą w art. 385¹ § 1 k.c.

Niezależnie od tego, w dalszej części rozważań Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie wykazał, aby doszło do rażącego naruszenia jego interesów. Rażące naruszenie interesu konsumenta nie może być sprowadzane do wymiaru czysto ekonomicznego. Postanowienia dotyczące UNWW stanowiły realizację uprawnienia i obowiązku Banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 6 i art. 70 ust. 2 Prawa bankowego). Powód zmierzał do uzyskania maksymalnie wysokiego kredytu, przy możliwie niskim zaangażowaniu środków własnych, i mimo tego, że miał możliwość zastosowania innego zabezpieczenia

kredytu, świadomie z niego nie skorzystał. Zgłoszone Bankowi potrzeby kredytowe skutkowały przedstawieniem oferty, która okazała się satysfakcjonująca dla Kredytobiorcy. Jej warunki były zdeterminowane potrzebami powoda, co nie oznacza wprawdzie, że postanowienia było uzgodnione indywidualnie z konsumentem, jednak nie pozostaje też bez wpływu na ocenę dalszych przesłanek z art. 385¹ k.c., tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie doszło do rażącego naruszenia interesów powoda jako Kredytobiorcy, gdyż z materiału dowodowego wynika, że bez dodatkowego zabezpieczenia w postaci UNWW, powód mógłby liczyć na uzyskanie kredytu w wysokości do 80% wartości poszczególnych nieruchomości. Wartość wkładu własnego, jaki powód musiałby wnieść, gdyby do zawarcia umowy UNWW nie doszło, znacząco przekracza wysokość opłaconych składek. Brak w związku z tym podstaw do przyjęcia, że świadczenie powoda nie było ekwiwalentne do świadczenia przez niego uzyskanego, a w szczególności, że spełnienie świadczenia prowadziło do rażącego pokrzywdzenia powoda.

W odniesieniu do regresu ubezpieczeniowego Sąd Okręgowy wskazał, że w chwili zawierania umów kredytu i zabezpieczenia ich UNWW, powód miał świadomość działania mechanizmu umowy ubezpieczenia. Złożył on oświadczenie, stanowiące załącznik do umowy kredytu, w którym stwierdził, że znane mu są warunki umowy UNWW, w szczególności dotyczące regresu ubezpieczeniowego. W chwili zawarcia pierwszej z kwestionowanych umów powód miał także doświadczenie z podobnymi produktami oferowanymi przez pozwanego oraz inne banki, nadto jest osobą wykształconą, przez co jego zdolność postrzegania - także w odniesieniu do stosunków prawnych - wykracza poza wzorzec przeciętnego, rozważnego konsumenta.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nawet przyjęcie abuzywności postanowienia dotyczącego UNWW nie pozwalało uznać, że powód dowiódł spełnienia pozostałych przesłanek koniecznych dla wykazania zasadności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Powód nie wykazał zubożenia w swoim majątku, skoro sfinansowanie ochrony ubezpieczeniowej było warunkiem

zawarcia umowy kredytu bez wniesienia realnego wkładu własnego. Kredytobiorca zawarł umowę bez zaangażowania swojego kapitału i otrzymał środki kredytowe. Umowa ubezpieczenia i jej cel zostały osiągnięte. Powód nie udowodnił również wzbogacenia po stronie Banku, ponieważ beneficjentem składki był zakład ubezpieczeń.

Wyrokiem z 3 kwietnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska skarżącego o bezpodstawnym pominięciu prejudycjalnego, prawomocnego wyroku SOKiK z 24 sierpnia 2012 r. (XVII AmC 2600/11), utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 listopada 2013 r. (VI ACa 1521/12), na podstawie którego uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami stosowanego przez pozwanego postanowienia umownego o treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Sąd Apelacyjny przyjął, iż uznanie ww. postanowienia za niedozwolone nie przesądza, że kwestionowana w sprawie klauzula o zbliżonej treści ma charakter niedozwolony. Ta ostatnia kwestia wymaga rozstrzygnięcia przy dokonywaniu przez sąd kontroli indywidualnej, w ramach której, oprócz brzmienia postanowienia wzorca, należy badać okoliczności zawarcia i wykonywania umowy, zwłaszcza w kontekście skutków zastosowania kwestionowanej klauzuli. Zdaniem Sądu drugiej instancji rozszerzona prawomocność wyroku SOKiK ma w niniejszej

sprawie ograniczone znaczenie, gdyż nie dotyczy postanowień umów zawartych indywidualnie między stronami.

Wbrew ocenie Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny uznał, że powód występował przy zawieraniu każdej z umów w charakterze konsumenta.

W dalszej kolejności Sąd drugiej instancji wskazał, że w aktach sprawy znajduje się Generalna Umowa UNWW zawarta między Bankiem a TU (...) S.A. Pozwany i ubezpieczyciel uzgodnili treść informacji przedstawianej kredytobiorcy w zakresie UNWW oraz treść oświadczenia składanego przez kredytobiorcę w tym przedmiocie. Z treści oświadczenia podpisanego przez powoda 11 czerwca 2007 r. wynika, że został on poinformowany o warunkach ubezpieczenia. Zestawienie daty zawarcia pierwszej umowy kredytu (11 czerwca 2007 r.) i daty podpisania oświadczenia wskazuje, iż oświadczenie to zostało złożone przy podpisaniu pierwszej z kwestionowanych umów.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zawarte w umowach kredytowych postanowienia nakładające na powoda obowiązek ponoszenia kosztów UNWW nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, gdyż nie powodują rażącego naruszenia interesów Kredytobiorcy.

Zakwestionowane przez powoda postanowienia nie zostały przez strony indywidualnie uzgodnione, jak również nie określały głównego świadczenia umowy kredytu. W ocenie Sądu Apelacyjnego sama możliwość stosowania przez Bank zabezpieczeń w formie UNWW nie budzi wątpliwości. Kredytobiorca dzięki temu może nabyć nieruchomość, mimo że nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że UNWW zostało ustanowione w interesie banku, jednak dzięki niemu również konsument uzyskuje ekwiwalentną korzyść, polegającą na dostępie do kapitału, mimo że nie dysponuje wkładem własnym ani odpowiednim zabezpieczeniem lub, jak powód, nie chce angażować własnych środków. UNWW miało minimalizować ryzyko niewypłacalności Kredytobiorcy, zwiększone wskutek braku środków własnych w wymaganej wysokości i konieczności zaangażowania Banku w wyższym stopniu. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia, czy konsument jest bezpośrednio obciążony obowiązkiem

zapłaty składki, czy też koszt ten zostanie wkomponowany w wysokość marży lub prowizji z tytułu udzielenia kredytu. Irrelevantne pozostaje również, czy koszt równy składce jest ponoszony na rzecz banku, czy też na rzecz ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż nie ma podstaw do przyjęcia, że świadczenie ponoszone przez powoda z tytułu UNWW nie było ekwiwalentne w stosunku do świadczenia uzyskanego. Porównanie wartości wydatków powoda na UNWW z wartością nieuiszczonego wkładu własnego w każdej z umów wskazuje, że nie można mówić o braku ekwiwalentności świadczeń oraz o tym, że miało miejsce rażące naruszenie interesów powoda.

Z uwagi na to, że regres wynikający z zapłaty odszkodowania Bankowi w przypadku niewypłacalności Kredytobiorcy wynika wprost z ustawy (art. 828 § 1 k.c.), Sąd Apelacyjny uznał, że nie może być mowy o naruszeniu interesu Kredytobiorcy, skoro nie dochodzi do zmiany wysokości długu, a jedynie osoby wierzyciela i to wyłącznie w zakresie sumy uzupełniającej próg niskiego wkładu.

W odniesieniu do zarzutu niepoinformowania powoda o istocie UNWW, Sąd Apelacyjny wskazał, że powód miał doświadczenie z podobnymi umowami, korzystał z pomocy pośrednika kredytowego i rozważał z nim różne opcje kredytu, a Bank odpowiedział na zapotrzebowanie powoda, który nie był zainteresowany angażowaniem własnych środków. Ponadto oświadczenie z 11 czerwca 2007 r. zawierało podstawowe informacje o skutkach UNWW, w tym o możliwości wystąpienia przez ubezpieczyciela z regresem.

W konkluzji Sąd Apelacyjny wskazał, że nie ma podstaw, aby przyjąć, że kwestionowana przez powoda klauzula umowna kształtowała obowiązki powoda w sposób rażąco niekorzystny, naruszając dobre obyczaje. Na skutek sformułowania postanowień umownych powód nie poniósł wyższych od standardowych kosztów kredytu. Podzielenie przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego, że w sprawie nie zachodzi rażące naruszenie interesów konsumenta, spowodowało, że Sąd Apelacyjny nie odnosił się do dalej idących zarzutów powoda dotyczących naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 409 k.c.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie:

1) art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479⁴³ k.p.c. przez uznanie postanowień § 3 ust. 4 [chodziło zapewne o ust. 3 - dopisek SN] umów kredytu za wiążące i nieabuzywne, mimo że postanowienia te w całości zostały uznane za niedozwolone w toku kontroli abstrakcyjnej w wyroku SOKiK z 24 sierpnia 2012 r., utrzymanym prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 20 listopada 2013 r., a zatem postanowienia te były objęte mocą wiążącą tych orzeczeń o znaczeniu prejudycjalnym, przez co powinny być uznane za niewiążące powoda;

2) art. 385¹ § 1 k.c. przez błędną wykładnię, z której wynika, że zawarte w umowach kredytu postanowienie nakładające na powoda obowiązek opłacania składki UNWW nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego jako sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interes powoda:

a) podczas gdy jest ono nietransparentne, wprowadza w błąd co do podmiotu ubezpieczonego/uposażonego, zakresu i mechanizmu działania UNWW, sposobu kalkulacji składki, jak również jej zwrotu w przypadku spełnienia warunków umowy kredytu przed upływem 36 miesięcy, a także okresu, na jaki umowa ubezpieczenia po raz kolejny ulega przedłużeniu;

b) gdyż dzięki opłacaniu UNWW powód otrzymał kredyt we wnioskowanej wysokości, stąd opłacanie ubezpieczenia Banku stanowiło ekwiwalent w uzyskaniu kapitału;

c) podczas gdy opłata z tytułu UNWW stanowi świadczenie na rzecz pozwanego, któremu nie odpowiada żadne świadczenie Banku na rzecz Kredytobiorcy, w szczególności wobec braku wyłączenia dochodzenia roszczeń z tytułu regresu ubezpieczeniowego, co prowadzi do rażącej nierównowagi praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść powoda;

3) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. przez ich niezastosowanie w zakresie, w jakim oddalono apelację i powództwo, mimo że Bank uzyskał od powoda świadczenie nienależne polegające na tym, że pozwany otrzymywał opłatę z tytułu UNWW na podstawie niewiążących postanowień umowy kredytu;

4) art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe przeprowadzenie kontroli instancyjnej i oddalenie apelacji powoda, mimo że była ona uzasadniona.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Bank wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Zgodnie z nieobowiązującym już art. 479⁴³ k.p.c. prawomocny wyrok uznający postanowienie wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przepis ten został uchylony ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, jednakże na podstawie art. 9 tej ustawy należy go stosować w brzmieniu dotychczasowym (nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej) w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru. Nie ulega zatem wątpliwości, że oznacza to konieczność stosowania art. 479⁴³ k.p.c. w niniejszym postępowaniu.

Znaczenie powyższego przepisu, ustanawiającego rozszerzoną podmiotowo moc wiążącą wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, nie ogranicza się jedynie do postępowań, w ramach których dokonywano tzw. abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych. Takie ograniczenie nie wynika w szczególności z brzmienia przepisu. Powodowałoby ono, że zakres zastosowania art. 479⁴³ k.p.c. byłby bardzo wąski, co m.in. podważałoby sens jego dalszego obowiązywania przewidzianego w art. 9 ustawy nowelizującej. Z zastrzeżeniem spraw, w których powództwo wytoczono przed wejściem w życie ustawy nowelizującej (uregulowanych w art. 8 tej ustawy), w aktualnym stanie prawnym postępowanie sądowe w przedmiocie abstrakcyjnej kontroli postanowienia wzorca

umowy, może toczyć się wyłącznie jako postępowanie odwoławcze od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a jest wątpliwe, czy rozszerzona moc wiążąca orzeczenia mogłaby odnosić się także do postępowania administracyjnego prowadzonego przez ten organ.

W związku z powyższym należy przyjąć, że art. 479⁴³ k.p.c. dotyczy także postępowań, w których – jak w sprawie niniejszej – dokonywana jest incydentalna, odnosząca się do konkretnego stosunku prawnego, kontrola postanowień umownych. Oznacza to, że w przypadku istnienia prawomocnego wyroku uznającego określone postanowienie wzorca za niedozwolone, w procesie obejmującym incydentalną kontrolę wzorca, toczącym się pomiędzy przedsiębiorcą, który był pozwanym w sprawie o uznanie postanowienia za niedozwolone, a podmiotem, który jako konsument zawarł z nim umowę, sąd nie powinien już oceniać, czy określone postanowienie jest niedozwolone, gdyż kwestia ta została rozstrzygnięta i rozstrzygnięcie w tej mierze ma charakter wiążący (zob. uzasadnienie uchw. siedmiu sędziów SN z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40, w którym przyjęto prejudycjalny charakter orzeczenia wydanego w ramach kontroli abstrakcyjnej dla sporów indywidualnych). Należy przy tym przyjąć, że zasada ta ma zastosowanie zarówno do stosunków prawnych powstających po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorców i po wpisaniu postanowienia do rejestru, jak również do stosunków, które powstały wcześniej. W części odnoszącej się do uznania postanowienia wzorca za niedozwolone orzeczenie SOKiK ma charakter deklaracyjny i wywiera skutek *ex tunc*.

W związku z powyższym nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, reprezentowanego także okazjonalnie w literaturze, zgodnie z którym - ze względu na konieczność badania okoliczności zawarcia i wykonywania konkretnej umowy - uznanie niedozwolonego charakteru postanowienia wzorca w ramach kontroli abstrakcyjnej nie przesądza, że postanowienie takie okaże się niedozwolone w ramach kontroli dokonywanej *in concreto*. Takie założenie stoi w sprzeczności z nakazanym przez ustawodawcę przyjęciem mocy wiążącej orzeczenia sądu wydawanego w ramach kontroli abstrakcyjnej. W myśl stanowiska przyjętego w zaskarżonym wyroku, orzeczenie

wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej stawałoby się wówczas co najwyżej jedynie jednym z wielu czynników, które należy wziąć pod uwagę przy ocenie abuzywnego charakteru konkretnego postanowienia. Taki wniosek pozostawałby wprost w sprzeczności z art. 479⁴³ k.p.c. i przewidzianą w nim rozszerzoną mocą wiążącą.

Zastrzec należy przy tym, że powyższe stanowisko nie odnosi się do sytuacji, w których w ogóle nie znajdują zastosowania przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych, a więc przede wszystkim, gdy umowa nie jest zawierana z konsumentem (zob. jednak aktualnie obowiązujący art. 385⁵ k.c.). Należy również przyjąć, że moc wiążąca orzeczenia uznającego niedozwolony charakter postanowienia wzorca umowy nie odnosi się do przypadków, gdy postanowienie to zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (zob. wyr. SN z 8 września 2016 r., II CSK 750/15). Przypadki takie zgodnie z ustaleniami Sądu Apelacyjnego nie zachodzą jednak w niniejszej sprawie.

Postanowienie wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień umownych na podstawie wyroku SOKiK z 24 sierpnia 2012 r. (XVII AmC 2600/11), utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 listopada 2013 r. (VI ACa 1521/12), odpowiada w warstwie językowej § 3 ust. 3 umów kredytowych będących przedmiotem oceny w niniejszej sprawie, z tym jedynie zastrzeżeniem, że nie obejmuje ono zdania pierwszego postanowień umownych, w którym przewidziano samą zasadę, że UNWW stanowić będzie jedno z zabezpieczeń kredytu, wskazano ubezpieczyciela oraz przewidziano 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Nieistotną różnicą jest użycie w umowach spójnika „jeśli”, zamiast „jeżeli” oraz stosowanie dla określenia pozwanego nazwy handlowej „(...) Bank”, zamiast „(...) Bank”.

Niedozwolone postanowienie umowne należy rozumieć w sensie materialnym, tj. jako określoną normę postępowania ustalaną na podstawie językowego sformułowania klauzuli umownej, a nie jako fragment tekstu umowy (tak SN w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15). W związku z tym konieczne jest ustalenie, jakie postanowienie (jaka norma) zostało w rzeczywistości uznane za niedozwolone w postępowaniu obejmującym

abstrakcyjną kontrolę wzorca, przy czym odpowiednie sformułowanie wpisane do rejestru stanowi jedynie punkt wyjścia dla tych ustaleń.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 listopada 2013 r. (VI ACa 1521/12) odnoszącym się do klauzuli objętej wpisem, wyrażono stanowisko, zgodnie z którym nie można upatrywać abuzowości w samym nałożeniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu. Gdyby nie UNWW, kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Badane postanowienie zostało natomiast uznane za abuzywne, gdyż nie zawierało informacji pozwalających konsumentowi uzyskać wiedzę co do tego, jak kształtują się koszty ubezpieczenia, które miał ponieść kredytobiorca, jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było również w badanym wzorcu umowy definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem łącznego okresu 108 miesięcy. W tych okolicznościach kredytobiorca nie był w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, mimo że klient banku ponosił z tego tytułu koszty.

Na powyższej podstawie odtworzyć można rzeczywistą treść normatywną postanowienia objętego wpisem do rejestru. Obejmuje ono obowiązek pokrycia przez kredytobiorcę kosztów UNWW za okresy następujące po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia. Nie odnosi się natomiast do kosztów ponoszonych za ten pierwszy okres, które to koszty z założenia miały zostać oznaczone konkretną kwotą i taką też kwotą zostały oznaczone w umowach kredytowych zawartych w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym. Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że wiążący w niniejszej sprawie charakter orzeczenia uznającego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone odnosi się do UNWW za kolejne okresy, nie obejmuje natomiast pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy.

Powyższy wniosek wyznacza ramy, w jakich konieczne jest odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. Analiza przesłanek wynikających z tego przepisu nie jest w ogóle konieczna, jeżeli dotyczy ubezpieczenia w kolejnych okresach, gdyż w tej mierze Sąd Najwyższy jest związany prawomocnym wyrokiem uznającym postanowienie wzorca za niedozwolone, podobnie jak związane były nim orzekające w sprawie sądy powszechne. W związku z tym jedynie na marginesie można dodać, że niezależnie od związania, również merytorycznie Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko o niedozwolonym charakterze postanowień w tym zakresie. Wynika to w szczególności stąd, że w świetle zakwestionowanych postanowień nie jest jasne, w jakich przypadkach powinno nastąpić przedłużenie ubezpieczenia. Zgodnie z ich treścią powinno to mieć miejsce, jeżeli z upływem 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia. Umowa nie precyzuje jednak, w jakiej części zadłużenie jest objęte ubezpieczeniem, ani jakie inne zdarzenie mogło zakończyć okres ubezpieczenia. Nie jest również jasne, na jaki okres ubezpieczenie ma ulec przedłużeniu - podano jedynie maksymalny czas jego trwania. Co więcej, o ile koszt ubezpieczenia za pierwsze 36 miesięcy jest wyrażony konkretną kwotą, to w odniesieniu do kolejnych miesięcy postanowienia umów ograniczają się do stwierdzenia, że Bank upoważniony będzie do pobrania z rachunku Kredytobiorcy środków z tytułu zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia. W praktyce postanowienie to pozostawia Bankowi swobodę decyzji co do kontynuacji ubezpieczenia i co do kosztów, jakimi obciąży Kredytobiorcę z tego tytułu.

Nie znajdują natomiast uzasadnienia zarzuty Kredytobiorcy dotyczące naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w odniesieniu do § 3 ust. 3 umów w zakresie, w jakim przewidują one UNWW za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia. Pogłębione rozważania poświęcone konstrukcji prawnej podobnych postanowień Sąd Najwyższy zawarł w wyroku z 19 września 2018 r. (I CNP 39/17) i Sąd Najwyższy w składzie obecnym zasadniczo podziela większość przyjętych tam wniosków.

W szczególności podzielić należy stanowisko, zgodnie z którym nie budzi wątpliwości sama dopuszczalność UNWW jako sposobu zabezpieczenia kredytu.

Zgodnie z art. 93 ust. 1 Prawa bankowego w celu zabezpieczenia wierzytelności, które wynikają z czynności bankowych, bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w Kodeksie cywilnym i prawie wekslowym oraz zwyczajami przyjętymi w obrocie krajowym i zagranicznym. Co do zasady nie ma też przeszkód, aby ustanowić więcej niż jedno zabezpieczenie tej samej wierzytelności kredytowej.

Wątpliwości Sądu Najwyższego nie budzi też sama zasada, zgodnie z którą strony umowy kredytowej mogą postanowić, że koszty ustanowienia zabezpieczeń ponosi kredytobiorca, mimo że zabezpieczenia służą wyłącznie interesowi banku. W tej mierze należy podzielić argumentację przedstawioną w zaskarżonym wyroku, zgodnie z którą dzięki ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia w postaci UNWW konsument uzyskał korzyść w postaci możliwości pozyskania kredytu w wyższej wysokości oraz nabycia nieruchomości bez angażowania środków własnych, których w stanie faktycznym sprawy nie chciał na ten cel przeznaczyć. Analogiczny efekt ekonomiczny mógłby zostać osiągnięty, gdyby Bank zwiększył wysokość marży stanowiącej element oprocentowania kredytu lub wysokość pobranej prowizji. Sąd Najwyższy ma świadomość, że już po zawarciu przedmiotowych umów kredytowych zostały wydane przez Komisję Nadzoru Finansowego oraz Związek Banków Polskich rekomendacje zalecające bankom ograniczenie bezpośredniego obciążania klientów kosztami składek ubezpieczeniowych, jednak rekomendacje te nie mają charakteru normatywnego, nie istniały w czasie zawierania spornych umów, a nawet naruszenie wynikających z nich zasad nie oznaczałoby jeszcze automatycznie wypełnienia przesłanek, o których mowa w art. 3851 § 1 k.c.

Nie mogą zostać podzielone zarzuty powoda związane z brakiem dostatecznych informacji o znaczeniu UNWW jako zabezpieczenia udzielonych kredytów. W odniesieniu do tej kwestii w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z ustaleniami faktycznymi przyjętymi przez Sąd Okręgowy, w chwili zawierania umów kredytu i zabezpieczenia ich UNWW powód miał świadomość działania mechanizmu umowy ubezpieczenia, a z oświadczenia będącego załącznikiem do umowy kredytu wynika, że znane mu były warunki umowy UNWW, w szczególności dotyczące regresu ubezpieczeniowego. Sąd Apelacyjny uznał za

własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a Sąd Najwyższy jest nimi związany na podstawie art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.

W związku z powyższym nie można uznać za uzasadnione zarzutów, w ramach których powód twierdzi, że wskutek naruszenia obowiązków informacyjnych nie wiedział, kto jest stroną umowy ubezpieczenia, czy też wręcz był przekonany, że sam zawiera umowę ubezpieczenia majątkowego. Niezależnie od powyższych ustaleń faktycznych, nawet ewentualne przekonanie powoda, że opłacając koszt ubezpieczenia, może zwolnić się z odpowiedzialności za spłatę kredytu w ubezpieczonej części, musiałoby zostać uznane za wysoce nieracjonalne. Do analogicznie nieracjonalnego efektu doprowadziłoby oczekiwane przez powoda wyłączenie regresu ubezpieczeniowego. W analizowanej sytuacji było to wprawdzie możliwe z prawnego punktu widzenia, jednak zaoferowanie takiego rozwiązania w praktyce nie wydaje się prawdopodobne ze względu na zbyt wysoki poziom ryzyka dla ubezpieczyciela.

W odniesieniu do pierwszych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nietrafny jest zarzut powoda, zgodnie z którym nie były mu znane zasady, na jakich została skalkulowana składka ubezpieczeniowa. Obciążająca Kredytobiorcę wysokość kosztu ubezpieczenia odnosząca się do tego okresu została wprost określona w każdej z umów kredytowych, a z punktu widzenia Kredytobiorcy szczegółowe zasady jej kalkulacji nie są istotne.

Za nieuzasadnione należało wreszcie uznać oczekiwanie powoda, że zostanie mu przedstawiona szczegółowa treść umowy ubezpieczenia oraz, że uzyska możliwość bieżącej weryfikacji, czy środki zapłacone Bankowi tytułem kosztu ubezpieczenia zostały rzeczywiście przekazane ubezpieczycielowi. Ze względu na istotę ubezpieczeń zabezpieczających interes Banku, a nie Kredytobiorcy, którą to istotę zgodnie ze wskazanymi powyżej ustaleniami powód rozumiał, treść umów ubezpieczenia była obojętna z punktu widzenia interesów powoda (zob. podobnie SN w przywołanym powyżej wyroku z 19 września 2018 r., I CNP 39/17). Podobnie zasadniczo obojętny powinien być fakt przekazania składki zakładom ubezpieczeń albo zaniechania jej przekazania, który to fakt ustalił jednak pozytywnie Sąd Okręgowy.

Odrębnego rozważenia wymaga podniesiony przez powoda zarzut, zgodnie z którym kwestionowane postanowienia umów kredytowych nie przewidują zwrotu uiszczonych przez Kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia w razie wcześniejszego zakończenia stosunku ubezpieczenia i zwrotu składki przez ubezpieczyciela. Zgodnie z bezwzględnie wiążącym art. 813 § 1 k.c. składkę oblicza się za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela. W przypadku wygaśnięcia stosunku ubezpieczenia przed upływem okresu, na jaki została zawarta umowa, ubezpieczającemu przysługuje zwrot składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej. Przepis w tym brzmieniu obowiązuje od 10 sierpnia 2007 r., co oznacza, że dwie z trzech umów kredytowych między stronami zostały zawarte już w czasie jego obowiązywania. Podkreślić należy jednak również, że także w poprzednim stanie prawnym, gdy obowiązek zwrotu składki nie był wyraźnie przewidziany w ustawie, w doktrynie dominowało stanowisko o jego istnieniu, które wywodzono z samej zasady obliczania składki za czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Problem roszczenia o zwrot części uiszczonych kosztów ubezpieczenia w razie zwrotu części składki przez ubezpieczyciela na rzecz Banku nie ma bezpośredniego znaczenia dla niniejszej sprawy, gdyż w stanie faktycznym nie stwierdzono, aby zwrot taki w rzeczywistości nastąpił. Należy jednak zgodzić się, że co do zasady hipotetyczne dokonanie zwrotu na rzecz Banku powinno skutkować zwrotem odpowiedniej części kosztów poniesionych przez powoda. Brak w § 3 ust. 3 umów kredytowych wyraźnego zastrzeżenia, które to przewiduje, nie powoduje jednak uznania tego postanowienia w całości za niedozwolone postanowienie umowne. Nie jest wykluczone, że ewentualne roszczenie Kredytobiorcy o zwrot byłoby możliwe do wywiedzenia także z aktualnej treści postanowień. Przewidują one bowiem, że zapłata określonych w nich kwot następuje „tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia”, a więc kwoty te mogą zostać uznane za nienależne, gdy ich zapłata nie zrealizuje tego celu. Abuzywność odpowiedniego postanowienia mogłaby wchodzić w rachubę dopiero, gdyby umowa przewidywała wyraźnie, że Bank nie jest zobowiązany do zwrotu na rzecz Kredytobiorcy kwoty uiszczonej tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia nawet wtedy, gdy sam otrzyma zwrot części składki od ubezpieczyciela.

Zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. miał charakter pochodny w stosunku do pozostałych zarzutów kasacyjnych, co zostało również przyznane w skardze. Kwestia nienależnego świadczenia i istnienia bezpodstawnego wzbogacenia będzie wymagała analizy przez Sąd Apelacyjny wobec stwierdzenia niedozwolonego charakteru części postanowień § 3 ust. 3 umów kredytowych. Zajmowanie stanowiska w tej mierze przez Sąd Najwyższy na obecnym etapie byłoby przedwczesne, gdyż w świetle przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny świadomie pominął ustalenia i rozważania na ten temat.

Za wadliwie sformułowany należało uznać zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. i 386 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji, mimo że była ona uzasadniona.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że art. 385 k.p.c. zawiera jedynie normę kompetencyjną adresowaną do sądu drugiej instancji, z której wynika, w jaki sposób sąd ten ma rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi bezzasadność apelacji. Naruszenie tego przepisu mogłoby hipotetycznie nastąpić wówczas, gdyby sąd odwoławczy stwierdził, że apelacja była bezzasadna, a jednocześnie ją uwzględnił. Przypadek taki jest jednak trudny do wyobrażenia. W rzeczywistości dokonanie oceny prawidłowości rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji w skardze kasacyjnej wiąże się ze stosowaniem przez ten sąd innych przepisów postępowania lub przepisów prawa materialnego (zob. post. SN z 31 stycznia 2017 r., I CSK 267/16; wyroki SN: z 28 października 2005 r., II CK 37/05; z 5 października 2012 r., IV CSK 166/12; z 22 lutego 2018 r., I CSK 272/17; z 13 czerwca 2018 r., III PK 55/17; z 28 lutego 2019 r., V CSK 633/17; z 26 lutego 2020 r., V CSK 459/18). Wnioski te odpowiednio należy odnieść także do zarzutu naruszenia art. 386 k.p.c.

Mimo że teza taka jest niekiedy prezentowana w orzecznictwie, trudno nawet przyjąć, że zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. lub art. 386 k.p.c. mógłby okazać się skuteczny, gdyby bezzasadne uwzględnienie, ewentualnie oddalenie, apelacji wynikało z naruszenia innych przepisów. W takim przypadku mamy w rzeczywistości do czynienia z naruszeniem tych innych przepisów, a nie norm kompetencyjnych wyrażonych w art. 385 lub 386 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

jw